

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 1998 r.

Sąd Najwyższy, Izba Cywilna,

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN J. Gudowski (spraw.)

Sędziowie: SN Z. Kwaśniewski

SA H. Wrzeszcz

Protokolant: P. Malczewski

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 1998 r.

na rozprawie sprawy z wniosku K. K. i Z. W.

z udziałem J. K., W. D., M. M., K. I., S. K., B. P., H. Ś., M. J., M. K., B. C., J. K.,
M. K., Z. S., J. K., T. B., B. K., R. K., F. R., J. R., M. R. i S. R.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez posiadacza samoistnego

na skutek kasacji uczestników postępowania F. R., J. R. i S. R.

od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w N.

z dnia 27 maja 1997 r., sygn. akt I ACa [...]

postanawia:

o d d a l i ć kasację.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 17 października 1996 r. Sąd Rejonowy w N. stwierdził, że K. K. nabyła na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz.250 ze zm.) nieodpłatnie własność nieruchomości położonych w K. składającej się z działek nr [...]7/2, [...]7/3, [...]7/4, [...]9, [...]98 i [...]88, a Z. W. - na mocy tej samej ustawy - nabyła nieodpłatnie własność nieruchomości położonych w K. składającej się z działek nr [...]48, [...]7/1, [...]1/1 oraz [...]5/2. Zarazem Sąd oddalił wniosek uczestników F. R., S. R. i J. R., domagających się stwierdzenia nabycia przez nich własności części działki nr [...]5/2.

Sąd I instancji ustalił m.in., że będąca przedmiotem sporu działka nr [...]5/2 to pas o długości ok. 130 m i szerokości 5 m stanowiący wysoką S powstałą po powodziach w latach 1935 i 1960 r. - skarpe porośniętą pojedynczymi drzewami i krzewami, a częściowo wikliną i innymi zaroślami. Nad działką nr [...]5/2, a między działkami siedliskowymi uczestników R., biegnie droga gminna. Po powodzi w 1960 r., gdy skarpa zaczęła się osuwać, uczestnicy - w trosce o stan drogi i stabilność własnych działek - posadzili na brzegu skarpy kilka drzew, podsypali ją ziemią i utwardzili, sama zaś działka pozostawała w posiadaniu K. K. i Z. W.. Wnioskodawczynie uprawiały ją, orały i zasiewały, jak też pasły krowy, wycinały krzewy. W 1969 r. K. K. ustną umowy darowizny przekazała Z. W. m.in. działkę nr [...]5/2 i od tego czasu akty właścicielskie na tej działce wykonywała tylko obdarowana.

Dokonując ustaleń, Sąd Rejonowy odwołał się do przeprowadzonych dowodów, wskazując, które ocenia jako wiarygodne, a którym wiary odmawia, i dlaczego. W konsekwencji uznał, że w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz.250 ze zm.), tj. w dniu 4 listopada 1971 r. samoistną posiadaczką działki nr [...]5/2 była Z. W.. Zarazem Sąd przyjął, że uczestnicy R. dbali o tę działkę nie jako jej posiadacze, lecz wyłącznie w celu utrzymania w dobrym stanie drogi biegnącej na szczycie skarpy.

Apelacja F. R., S. R. i J. R. dotyczyła tej części orzeczenia Sądu Rejonowego, w której stwierdzono nabycie własności działki nr [...]5/2 przez Z. W. i odmówiono stwierdzenia nabycia własności przez nich. W apelacji - nie wskazującej, jakim

przepisom uchybił Sąd I instancji - zakwestionowano niekorzystne dla skarżących ustalenia faktyczne oraz wiodącą do tych ustaleń ocenę dowodów.

Postanowieniem z dnia 27 maja 1997 r. Sąd Wojewódzki w N. apelację oddalił. W obszernym uzasadnieniu Sąd II instancji przedstawił szereg argumentów przemawiających za tezą, że ustalenia Sądu Rejonowego są prawidłowe a ocena dowodów dokonana przez ten Sąd - niewadliwa.

W kasacji F. R., S. R. i J. R. podniesiono obie podstawy z art. 393¹ k.p.c. Zdaniem wnoszących kasację, żądających uchylenia postanowienia Sądu Wojewódzkiego oraz - w odpowiedniej części - postanowienia Sądu I instancji, doszło naruszenia prawa materialnego przez obrazę art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz.250 ze zm.) oraz do uchybienia przepisowi art. 233 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nowy system środków odwoławczych - apelacja i kasacja - wyprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego ... (Dz.U. Nr 43, poz.189) uczynił aktualnym występujący już pod rządem Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. problem dopuszczalności i skuteczności opierania kasacji na zarzucie wadliwej oceny dowodów. Sąd Najwyższy nie poszedł wspólnie śladem judykatury z okresu przedwojennego, stanowiącej wykluczającej możliwość zwalczania w kasacji oceny dowodów dokonanej przez sąd II instancji (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1933 r. C.II. 19/33, OSP 1934 poz.213, z dnia 13 grudnia 1934 r. C.II. 1990/34, OSP 1935 poz.632, z dnia 12 listopada 1935 r. C.II. 1422/35, OSP 1935 poz.118), i przyjął, że ocena dowodów może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, jednakże można ją podważyć tylko wówczas, gdyby - w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. - okazała się rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna (por. np. motywy postanowienia z dnia 29 października 1996 r. III CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz.30; wyrok z dnia 18 lutego 1997 r. II UKN 77/96, OSNAPUS 1997, nr 21, poz.427; wyrok z dnia 14 lutego 1997 r. II UKN 89/96, OSNAPUS 1997, nr 21, poz.426 lub postanowienie z dnia 16 października 1997 r. II CKN 393/97, nie publikowane). Zarazem Sąd Najwyższy wyraził pogląd - dość oczywisty w świetle art. 392

§ 1 k.p.c., dopuszczającym kasację tylko od orzeczeń sądu II instancji - że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może stanowić uzasadnionej podstawy kasacyjnej, jeżeli został skierowany przeciwko ocenie dowodów, dokonanej przez sąd I instancji (np. postanowienia z dnia 23 czerwca 1997 r. III CKN 46/96 oraz z dnia 17 września 1997 r. II CKN 321/97 - nie publikowane).

Na samym początku konieczne jest rozważenie, czy skarżący w ogóle mogli postawić zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Sądowi Wojewódzkiemu, który - rozpoznając apelację uczestników - samodzielnie żadnych dowodów nie prowadził. Odpowiadając na to pytanie trzeba mieć na względzie charakter postępowania apelacyjnego, które - choć jest postępowaniem odwoławczym, ulokowanym na wyższym szczeblu instancji - stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez sąd I instancji. Z tego powodu, bacząc na treść art. 382 k.p.c., sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego, własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji wadliwą, tzn. naruszającą dyrektywy płynące z art. 233 § 1 k.p.c., ocenę dowodów.

Tak stało się w rozpoznawanej sprawie, albowiem apelacja uczestników poddawała pod osąd Sądu Wojewódzkiego właśnie ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy, poczytywaną przez skarżących jako błędną i wiodącą do nieprawidłowych ustaleń. Sąd Wojewódzki zbadał ten zarzut apelacyjny, a następnie - uznawszy go za bezzasadny - apelację oddalił. Obecnie kasacja powraca do tego zarzutu, tyle że kieruje go, zgodnie z sensem art. 392 § 1 k.p.c., przeciwko ocenie dowodów dokonanej przez Sąd II instancji; skarżący twierdzą, że nie uwzględniono wszystkich ujawnionych dowodów, a także wszystkich okoliczności mający wpływ na ich wiarygodność.

W podsumowaniu powyższych uwag uzasadniony jest pogląd, że wytoczony w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. zarzut kasacyjny wadliwej oceny dowodów może być - formalnie rzecz biorąc - postawiony sądowi apelacyjnemu (sądowi II instancji) także wtedy, gdy nie prowadził on dowodów we własnym zakresie.

Przechodząc do oceny tego zarzutu, trzeba pamiętać, że w rozpoznawanej sprawie - toczącej się kilka lat i mającej za podłoże skomplikowany i oddalony w czasie stan faktyczny - zaoferowano wiele dowodów pochodzących z rozmaitych źródeł, przeważnie osobowych, o bardzo różnym wydźwięku, wielokrotnie sprzecznych, niespójnych lub niepełnych. W takiej sytuacji rzeczą Sądów *meriti*, zgodnie z istotą sądenia, a więc niezawisłego rozstrzygania spraw przedstawionych do rozpoznania, była ocena wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, oparta na własnym, wolnym przekonaniu, z wszechstronnym rozważeniem całego zebranego materiału. Jest oczywiste, że w obliczu dowodów sprzecznych ze sobą, Sąd zmuszony był dokonywać ocen radykalnych, wywołujących później - dający się wytłumaczyć interesem procesowym, ale bezzasadny od strony przedmiotowej - sprzeciw tych uczestników, których tezy nie znalazły uznania.

Należy mieć również na uwadze, że w rozpoznawanej sprawie Sądy obu instancji - w motywach swoich orzeczeń - przeprowadziły bardzo obszerne wywody poświęcone wymowie i ocenie dowodów. Ze starannością i wnikliwością zostało w nich przedstawione, które dowody są wiarygodne i dlaczego, a zatem mogą stanowić czynnik ustaleń, a które są takiej wiarygodności pozbawione. Dotyczy to także zeznań świadka W. K., wielokrotnie przywoływanych w kasacji, które - z pełną aprobatą Sądu Wojewódzkiego - Sąd I instancji przy dokonywaniu ustaleń pominął.

W tym stanie rzeczy, gdy nie ma żadnych wskazań, aby ocenę dowodów uznać za wadliwą albo błędną - tym bardziej w stopniu rażącym S zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wypełniający podstawę drugą z art. 393¹ k.p.c., musi być uznany za chybiony.

Brak również usprawiedliwienia dla wytoczonej w kasacji dla podstawy pierwszej. W sytuacji bowiem, gdy Sądom *meriti* nie można postawić zasadnie zarzutu wadliwości ustaleń, zastosowanie art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz.250 ze zm.) jest prawidłowe. Należy zresztą podkreślić, że - powołane na uzasadnienie pierwszej podstawy kasacyjnej - twierdzenie, jakoby błędne było przyjęcie przez Sąd Wojewódzki "... iż skarżący ani ich poprzednicy prawni nie przejawiali woli posiadania przedmiotowych działek (...) jak właściciele ..." dotyczy ustaleń

faktycznych, a więc nie może towarzyszyć zarzutowi naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; taka konstrukcja skargi kasacyjnej jest wadliwa i nie przynosi oczekiwanego rezultatu.

W konsekwencji Sąd Najwyższy kasację - pozbawioną usprawiedliwionych podstaw - oddalił (art. 393¹² k.p.c.).

aw